

Sygn. akt *I AGa 118/20*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Protokolant: sekretarz sąd. Agnieszka Stawujak

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2021 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Syndyka masy upadłości (...) SA z siedzibą we W.**

przeciwko **P. M., M. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 grudnia 2019 r. sygn. akt IX GC 306/17

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Mazurkiewicz - Talaga

Umieściła w Portalu Informacyjnym:

Sekretarz sądowy

Karolina Budna

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--

I A Ga 118/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 marca 2017r. powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w O. wniósł o zasądzenie od pozwanych: P. M., zamieszkałego w P. i M. B. (1), zamieszkałego w P., solidarnie kwoty 91.726,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Z. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

W związku z ogłoszeniem upadłości powodowej spółki postanowieniem z dnia 1 marca 2019r. Sąd na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. zawiesił postępowanie w sprawie i wezwał do udziału w charakterze powoda syndyka masy upadłości (...) S.A. z siedzibą we W. w upadłości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 91.726,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 marca 2017r. do dnia zapłaty, a kosztami postępowania obciążył solidarnie pozwanych i z tego tytułu zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 10.005 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Pozwany P. M. pełnił funkcję członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. w okresie od 10 maja 2011 r. do dnia 24 stycznia 2015 r.

Z kolei pozwany M. B. (1) pełni funkcję członka zarządu w/w spółki dwukrotnie: od powstania spółki do dnia 10 maja 2011r. oraz od 24 stycznia 2015 r. do chwili obecnej.

Pozwany M. B. (1) był także współnikiem w/w spółki.

W okresie, gdy P. M. był członkiem zarządu (...) sp. z o.o. faktycznie sprawami spółki zajmował się E. D..

W dniu 23 listopada 2011 r. powód zawarł ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę o roboty budowlane, na mocy której zobowiązała się do wykonania pawilonów usługowo-handlowych typu (...) w S. oraz w innych lokalizacjach, wymienionych w załączniku nr 1 do umowy.

W dniu 24 listopada 2011 r. powód przelał na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. kwotę 60.000 zł tytułem kaucji zwrotnej stanowiącej zabezpieczenie wykonania prac.

Pismem z dnia 17 października 2012 r. powód wezwał (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. do przekazania frontów w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem odstąpienia od umowy.

W związku z bezskutecznym upływem terminu do przekazanie frontu robót, wskazanego w piśmie z dnia 17 października 2012 r., powód odstąpił od umowy i wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 60.000 zł, przekazanej na jego rzecz tytułem zabezpieczenia wykonania prac.

W związku z faktem, że przedmiotowa kaucja nie została zwrócona spółka, (...) S.A. postanowiła wystąpić do Sądu Rejonowego w Kaliszu przeciwko spółce (...) Sp. z o.o. z powództwem o zapłatę kwoty 60.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 listopada 2012 r. do dnia zapłaty.

W dniu 28 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu, Wydział V Gospodarczy wydał w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt: V GNC 7170/13 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, mocą którego nakazał, aby (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zapłacił powodowi kwotę 60.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 24 listopada 2012 r. do

dnia zapłaty oraz kwotę 4.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W dniu 9 lipca 2014 r. powyższy nakaz zapłaty został zaopatrzony w klauzulę wykonalności.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego, na wniosek powoda, wszczęte zostało przez Komornika S. przy Sądzie Rejonowym w Głogowie R. B. postępowanie egzekucyjne.

Pismem z dnia 26 listopada 2014 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Głogowie R. B. zawiadomił powoda o bezskuteczności egzekucji, w związku z tym, iż dłużnik nie posiada przedmiotów, ani praw podlegających egzekucji na podstawie przepisów k.p.c. Jednocześnie komornik wezwał wierzyciela do ewentualnego podania dodatkowych informacji odnośnie mienia dłużnika.

W odpowiedzi na powyższe, powód wniósł o zawieszenie toczącego się postępowania egzekucyjnego i wystąpił do sądu z wnioskiem o wyjawienie majątku dłużnika - (...) sp. z o.o.

Przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, sygn. akt II Co 2070/15 w dniu 3 listopada 2015 r. odebrano od pozwanego M. B. (1), jako prezesa zarządu (...) sp. z o.o., ustny wykaz majątku spółki. Z oświadczenia złożonego przez pozwanego wynikało m.in., że spółka nie prowadzi działalności gospodarczej, nie posiada żadnego majątku, ma dług wobec spółki (...) sp. z o.o. w D. na kwotę 10.000 zł, a wierzycielami spółki są również ZUS i Urząd Skarbowy.

Ostatecznie postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Głogowie R. B. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone pod sygn. KM 5829/14, wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji;

Pozwany M. B. (1), po ponownym objęciu funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o., otrzymał w dniu 14 kwietnia 2017r. od M. B. (2), prowadzącego sprawy księgowe spółki w ramach bura rachunkowego (...), część dokumentacji księgowej firmy (...) sp. z o.o., przy czym dokumentacja ta dotyczyła 2011r. Wcześniej część dokumentacji została wydana innej osobie.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, na podstawie dokumentów dołączonych przez strony do akt sprawy oraz zeznań świadka i pozwanych. Dokumenty te miały charakter dokumentów prywatnych i stosownie do treści 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. Dokumenty powyższe nie były kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługiwały również zeznania świadka M. B. (2), który w ramach prowadzonej kancelarii doradcy, zajmował się prowadzeniem ksiąg (...) sp. z o.o. Jako osoba nie związana z żadną ze stron nie miał interesu w zeznawaniu nieprawdy. Jego zeznania miały ograniczone znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem odnosiły się w zasadzie do kwestii przekazania w 2017r. pozwanemu M. B. (1), części dokumentacji spółki, co potwierdził również pisemny protokół jej przekazania, złożony do akt sprawy.

Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom obu pozwanych, jednakże miały one ograniczone znaczenie dla rozpoznania sprawy. Pozwany P. M. poza wskazaniem okresu w jakim pełnił funkcję prezesa zarządu, co pozostawało zbieżne z wydrukiem z KRS oraz wskazaniem, iż sprawami spółki zajmował się faktycznie E. D., nie posiadał szczegółowej wiedzy, co do zobowiązań spółki i jej ewentualnego majątku. Z kolei pozwany M. B. (1) odniósł się zakresu ustalonego przez niego poziomu zadłużenia spółki i braku możliwości ustalenia jej sytuacji, z uwagi na brak dokumentów spółki, które pozwany otrzymał ostatecznie w części od M. B. (2). Pozwany wprawdzie wskazywał, iż było to w 2016r., jednakże zarówno dokument przekazania, jak i zeznania świadka M. B. (2) wskazywały, iż było to w 2017r. co jednak nie wpłynęło na ogólną ocenę złożonych przez pozwanego zeznań.

Postanowieniem z dnia 7 listopada 2018r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny ekonomiki przedsiębiorstw na okoliczność ustalenia:

a) jaka była kondycja finansowa (...) Sp. z o.o. z siedzibą aktualnie w P. w okresie od 2010 do 2017r., czy spółka osiągała dochody czy wykazywała stratę, czy miała płynność finansową w zakreślonym czasie,

b) jaki był stan majątkowy przedmiotowej spółki w wyżej wymienionym okresie, a w szczególności, czy posiadała majątek podlegający spieniężeniu w ramach postępowania upadłościowego, układowego, czy jej majątek w jakimkolwiek stopniu pozwalał lub pozwala na zaspokojenie wierzycieli, jeśli tak to w jakim stopniu i jakich, czy spółka miała środki finansowe lub majątek pozwalający choćby na prowadzenie takich postępowań, a jeśli nie to określenie momentu od kiedy taki stan istnieje,

c) na okoliczność stwierdzenia, czy potencjał przedmiotowej spółki w okresie od 1 listopada 2011r. do dnia 17 marca 2017r. zmniejszył się i czy to miało wpływ na wyegzekwowanie przez powodowa spółkę roszczenia a jeśli tak to w jakim zakresie.

Wykonanie opinii na powyższą tezę zostało powierzone biegłemu D. S..

W swojej opinii biegły wskazał, iż z uwagi na kwoty posiadanych środków pieniężnych, zarówno w roku 2001, jak i w poprzednim, płynność spółki należy ocenić jako bardzo dobrą, zarówno w odniesieniu do posiadanych zobowiązań, jak i skali prowadzonej działalności gospodarczej mierzonej przychodami. Dostępne dane za rok 2011, obejmujące rachunek zysków i strat od stycznia do października włącznie wskazują, że (...) sp. z o.o. prowadziła jeszcze działalność gospodarczą (w tym okresie zanotowano przychody w wysokości 84.722,33 zł), jednak skala tej działalności, porównując, chociażby do roku 2009, była bardzo niewielka. Zdaniem biegłego dostępne dane finansowe dotyczące spółki (...) sp. z o.o. mają charakter szczątkowy i pozwalają na przeprowadzenie analizy jedynie w bardzo ograniczonym zakresie. Bez wiarygodnych danych finansowych spółki za lata 2011-2017 nie ma możliwości przygotowania opinii w zakresie, jaki został zakreślony w w/w postanowieniu.

Kontrola opinii biegłego powinna polegać na sprawdzeniu prawidłowości – z punktu widzenia wymagań logiki i zasad doświadczenia życiowego – rozumowania przeprowadzanego w jej uzasadnieniu, które doprowadziło do takich, a nie innych wniosków opinii. Sąd ocenia też opinię pod względem fachowości oraz rzetelności. Ocena dowodu z opinii biegłego nie jest dokonywana według kryterium wiarygodności, w tym sensie, że Sąd nie może „nie dać wiary biegłemu”, odwołując się do wewnętrznego przekonania sędziego, czy też zasad doświadczenia życiowego. Opinia biegłego podlega, tak jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., jednakże cechą odróżniającą opinię biegłego od innych dowodów są szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64).

Opinia sporządzona w niniejszej sprawie okazała się nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły jednoznacznie bowiem wskazał, iż brak jest dokumentacji księgowej, niezbędnej dla sporządzenia opinii i odpowiedzi na pytania postawione w tezie dowodowej. Podkreślić należy, iż opinia sporządzana była na wniosek pozwanego M. B. (1) i to on zobowiązany był do dostarczenia niezbędnej dokumentacji księgowej (...) sp. z o.o., tym bardziej, że jest jej aktualnym prezesem zarządu

Mając na uwadze powyższe, sąd I instancji uznał, że powództwo w niniejszej sprawie okazało się zasadne w całości, w stosunku do obu pozwanych.

Zgodnie z art. 299 § 1 i 2 k.s.h. jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania. Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w

przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Powyższy przepis tworzy instytucję, która ma na celu dodatkową ochronę interesów wierzycieli spółki. Jest to powszechnie akcentowane, zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 roku, sygn. akt III CSK 321/12 LEX nr 1353211), jak i w doktrynie. Przesłanki odpowiedzialności opisane w art. 299 k.s.h. należy interpretować, mając na uwadze właśnie dobro wierzyciela.

W doktrynie przedmiotu i w orzecznictwie pojawiały się rozbieżności co do charakteru prawnego odpowiedzialności na tle opisywanego przepisu. Pierwsza z koncepcji opierała się o charakter gwarancyjny, względnie quasi-gwarancyjny, druga zaś o charakter odszkodowawczy. Finalnie spór ten zakończył się uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 roku, sygn. akt III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20 wskazując, że do roszczeń wierzycieli spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko członkom jej zarządu (art. 299 k.s.h.) mają zastosowanie przepisy o przedawnieniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Przyjęcie wyżej wskazanej koncepcji niesie ze sobą istotne konsekwencje prawne.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana przez przepis art. 299 k.s.h. ma nietypowy wymiar, albowiem odpowiedzialność odszkodowawcza członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzależniona jest od wykazania przez wierzyciela jedynie istnienia zobowiązania spółki oraz bezskuteczności egzekucji z majątku spółki. Zarówno powstanie szkody, rozumianej jako obniżenie potencjału finansowego spółki (a nie bezpośredni uszczerbek w majątku wierzyciela, jak i inne przesłanki odpowiedzialności (wina i związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianą szkodą, a zachowaniem członków zarządu spółki), funkcjonują na zasadzie domniemania ustawowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2011 roku, sygn. akt VI ACa 1441/10 LEX nr 983728). Dla przypisania odpowiedzialności w oparciu o przywołany powyżej przepis, konieczne jest również wykazanie zaistnienia przesłanki pełnienia funkcji członka zarządu, przy czym odpowiedzialności tej podlegają członkowie zarządu spółki od chwili ich powołania, niezależnie od tego, czy zostali formalnie zgłoszeni od rejestru przedsiębiorców.

Ustawodawca określając zasady odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania tej spółki, przyznał członkom zarządu możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności w przypadku wykazania zaistnienia sytuacji opisanej w art. 299 § 2 k.s.h. Zwrócić należy jednak uwagę, iż stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar wykazania tych okoliczności spoczywa na potencjalnie odpowiedzialnych członkach zarządu. Mogą oni wykazać, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z ich winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Zwrócić należy jednak uwagę, że zwolnieni od odpowiedzialności będą również członkowie zarządu, którzy wykazają, że w czasie, gdy oni zarządzali spółką, stan interesów spółki był taki, że nie uzasadniał wniosku o ogłoszenie upadłości. Pomocne w tym zakresie mogą być między innymi księgi handlowe, czy też bilanse spółki.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy sąd wskazał, że powód udowodnił istnienie pierwszej z przesłanek, o których mowa powyżej tj. istnienie zobowiązania spółki. W niniejszej sprawie powód przedłożył nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym wydany w dniu 28 stycznia 2014 r. przez Sąd Rejonowy w Kaliszu, Wydział V Gospodarczy w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt: V GNc 7170/13, zaopatrzone następnie w klauzulę wykonalności, na mocy którego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zobowiązany był do zapłaty powodowi kwoty 60.000 zł, wraz z odsetkami liczonymi od dnia 24 listopada 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.367 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Tym samym należy stwierdzić, że powód udowodnił istnienie zobowiązania wobec spółki we wskazanym powyżej zakresie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 listopada 2012r. II CSK 181/12 Lex nr 1294476 wskazał, że niewyegzekwowane prawomocne orzeczenie zasądzające wierzytelność wobec spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wiąże z mocy art.

365 § 1 k.p.c. w sprawie z powództwa dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. W zakresie prawomocności materialnej tego orzeczenia sąd w sprawie z powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie zobowiązania spółki wobec powoda. Nie można zatem w takiej sprawie skutecznie zakwestionować tego zobowiązania podnosząc, że w ogóle ono nie powstało, upadło z mocą wsteczną lub wygasło wskutek wykonania przed wydaniem orzeczenia, ani też skutecznie powołać się na to, iż dochodzenie od spółki roszczenia, odpowiadającego temu zobowiązaniu, stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.) albo że roszczenie to uległo przedawnieniu (tak również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1997. III CKN 126/97 OSP 1998/3/62).

W orzecznictwie wskazuje się, że wykazanie przesłanki bezskuteczności egzekucji może nastąpić na podstawie każdego dowodu, z którego wynika, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie powoda (por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r. V CKN 416/2001, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 129, glosa aprobująca: A. Karolak, PPH 2004, nr 5 wyrok SA w Warszawie z 24 stycznia 2007 r, I ACa 781/2006, Rej 2007, nr 1. s 177; orz. SN z 7 lipca CK 19/2005; orz SA w Łodzi z 5 października 1994 r., I ACr 470/94, Pr. Gosp. 1995, nr 6, poz. 28; tak też w doktrynie, zob. np. A. Kidyba, Kodeks... t. I, s. 1274; M. Rodzyńkiewicz, Kodeks., s. 516). W szczególności uprzednie prowadzenie egzekucji przeciwko spółce nie jest potrzebne, gdy z okoliczności wynika niezbicie, że spółka nie ma żadnego majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie swojej wierzytelności (orzeczenie SA w Poznaniu: z 11 stycznia 2007 r, I ACa 608/2006, niepubl., z. 7 marca 2006 r., I ACa 964/2005; wyrok SA w Gdańsku z 18 stycznia 1994 r, I ACr 1024/93, POSAG 1994, nr 2, poz 28; orz. SA w Poznaniu z 16 czerwca 1992 r. I ACz 183/92, OSA 1993, nr 4, poz. 28). Zob. też orz SA w Gdańsku z 4 listopada 1994 r. (I ACr 791/94, POSAG 1994, nr 4, poz 78): „Przesłanka bezskuteczności egzekucji [...] jest spełniona również wówczas, gdy w postępowaniu wszczętym przez wierzyciela spółki przeciwko członkowi jej zarządu zostanie sposób oczywisty wykazane, że cały majątek takiej spółki w żadnym razie nie pozwala na zaspokojenie należności dochodzonej przez tegoż wierzyciela”. Do wykazania bezskuteczności egzekucji wystarczające jest wykazanie przez wierzyciela, który nie prowadził egzekucji, że byłaby ona bezcelowa również wobec niego, bo prowadzona przez innych wierzycieli okazała się bezskuteczna. (W. Popiołek w Kodeks spółek handlowych Komentarz Popiołek Wojciech, Pyziół Wojciech (red.), Frąckowiak Józef, Witosz Antoni, Kidyba Andrzej 2008 - Komentarz do art. 299 k.s.h. Lex Polonica).

Zgodnie z poglądami doktryny nie należy utożsamiać wykazania bezskuteczności egzekucji z całego majątku spółki z koniecznością przeprowadzenia egzekucji z całego majątku spółki (tak w: „Prawo spółek red. A. Kidyba, Warszawa 2013, s. 989).

Sąd uznał w tym zakresie, że powód udowodnił zaistnienie drugiej z przesłanek odpowiedzialności, o której mowa w art. 299 k.s.h. tj. bezskuteczność egzekucji. Powód przedłożył postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Głogowie R. B. z dnia 9 lipca 2015 r. sygn. akt KM 5829/14 o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, z uwagi na jego bezskuteczność.

Oceniając powyższą przesłankę nie można również pominąć, iż na wniosek powoda, w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego, przed Sądem Rejonowym Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, sygn. akt II Co 2070/15 w dniu 3 listopada 2015 r. odebrano od prezesa Zarządu spółki – M. B. (1) ustny wykaz majątku spółki. Z oświadczenia złożonego przez pozwanego wynikało m.in., że spółka nie prowadzi działalności gospodarczej, nie posiada żadnego majątku, ma dług wobec spółki (...) sp. z o.o. w D. na kwotę 10.000 zł, a wierzycielami spółki są również ZUS i Urząd Skarbowy.

W orzecznictwie wskazano, iż ratio legis art. 299 § 1 k.s.h. jest ponoszenie odpowiedzialności za zobowiązania spółki przez tych członków zarządu, za urzędowania których zaistniały przyczyny uzasadniające zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego, a którzy nie zgłosili odpowiedniego wniosku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r. V CSK 347/10 LEX nr 1027201.

W zasadzie członkowie zarządu odpowiadają na podstawie art. 299 k.s.h. za zobowiązania spółki, którzy zajmowali to stanowisko w czasie od wymagalności zobowiązania aż do chwili wystąpienia wierzyciela z powództwem oraz za wszystkie zobowiązania, które powstały w okresie sprawowania przez nich tej funkcji, a w tym powstałe także dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości (por uchwałę Sądu Najwyższego z dnia

25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, OSNC 2005, nr 1, poz 3). Pogląd ten był już wielokrotnie wyrażony na gruncie obowiązywania art. 298 k.h. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., IV CKN 793/00, OSNC 2003, nr 2, poz. 22, z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97 i z dnia 5 kwietnia 2002 r., I CKN 1092/99, niepublikowane) i należy go podzielić. Gdyby wolą ustawodawcy było zawężenie zakresu odpowiedzialności członków zarządu spółek z o.o. tylko do zobowiązań istniejących w chwili spełnienia się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, to dałby temu wyraz przez ograniczenie zakresu tej odpowiedzialności w treści przepisu art. 299 § 1 k.s.h. Tymczasem ustawodawca nie tylko tego nie uczynił, a wręcz przeciwnie, w sposób wyraźny przez użycie zwrotu "może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1" nawiązał do pełnego zakresu odpowiedzialności określonego w tym przepisie - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r. II CSK 322/06 LEX nr 303335, Glosa 2007/4/17.

Z kolei w doktrynie wskazano, że w postępowaniu opartym na art. 299 k.s.h. wierzyciel nie musi udowadniać powstania stanu wymagalności dochodzonego roszczenia w czasie pełnienia przez pozwanych członków zarządu ich obowiązków. Co więcej, powód nie musi także prowadzić osobnego dowodu na okoliczność powstania takich należności w okresie pełnienia przez pozwanych funkcji członków zarządu w niewypłacalnej spółce, jak bowiem wynika z § 2 komentowanego przepisu, to na pozwanych został nałożony ciężar udowodnienia braku podstaw do ogłoszenia zarządu spółki, w tym nieistnienia jej zobowiązań (tak słusznie SA w Warszawie w wyroku z dnia 18 września 2014 r., I ACa 272/14, LEX nr 1527274) – Andrzej Kidyba Komentarz aktualizowany do art. 299 Kodeksu spółek handlowych- LEX.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, obejmującego przede wszystkim odpis z Krajowego Rejestru Sądowego, wynika w sposób jednoznaczny, że pozwany P. M. pełnił funkcję członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. w okresie od 10 maja 2011 r. do dnia 24 stycznia 2015 r., a pozwany M. B. (1) pełni funkcję członka zarządu w/w spółki dwukrotnie: od powstania spółki do dnia 10 maja 2011r. oraz od 24 stycznia 2015 r. do chwili obecnej. Jednocześnie zatem z powyższego wynika, że pozwany P. M. był prezesem zarządu spółki w momencie powstania zobowiązania i jego wymagalności, a pozwany M. B. (1), w momencie, gdy wierzytelność już istniała i była wymagalna.

Podsumowując zatem powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego wszystkie przesłanki odpowiedzialności, o której mowa w art. 299 k.s.h. zostały spełnione.

Ustawodawca przewidział możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 299 k.sh. Zgodnie z paragrafem 2 artykułu 299 k.s.h., członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaze, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

Ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na tym, kto z dowodzonego faktu wywodzi skutki prawne. W tym przypadku to na każdym z pozwanych ciąży powinność udowodnienia zaistnienia okoliczności, która wyłączałaby ich odpowiedzialność na podstawie art. 299 § k.s.h.

Szkoda wierzyciela (której brak zwalnia członka zarządu od odpowiedzialności) ma miejsce wówczas, gdy zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie spowodowałoby zaspokojenie wierzyciela. Szkodą jest zatem różnica, między tym, co wierzyciel mógł w wyniku wszczęcia postępowania upadłościowego uzyskać, a rzeczywistym stanem zaspokojenia jego roszczeń (por. orz. SN z 13 lutego 2004 r. IV CK 61/2003; orz SN z 20 maja 2003 r., II CKN 1281/2000 – członek zarządu spółki uwolni się od odpowiedzialności, jeżeli analiza stanu majątkowego spółki wykaze, że nie pozwoliłby on zaspokoić wierzyciela, nawet gdyby zostało wszczęte postępowanie upadłościowe) – W. Popiołek w Kodeks spółek handlowych. Komentarz Popiołek Wojciech, Pyziół Wojciech (red.), Frąckowiak Józef, Witosz Antoni, Kidyba Andrzej 2008-Komentarz do art. 299 k.s.h. Lex Polonica

Pozwany ad. 1 podnosił w zasadzie tylko jeden zarzut, dotyczący niewykazania szkody przez powoda. Zarzut ten okazał się nieuzasadniony. Jak wskazano wcześniej, szkoda jest domniemana i wynika z faktu bezskuteczności egzekucji. To pozwany może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaze, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie

upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, wierzyciel nie poniósł szkody. Pozwany na tę okoliczność dowodów nie powołał, a dowód z opinii biegłego, z uwagi na brak dokumentacji spółki, okazał się nieprzydatny.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała również znaczenia okoliczność, że faktycznie nie zarządzał spółką, ale robił to świadek E. D.. Pozwany ad. 1 pozostawał prezesem zarządu i miał faktyczną możliwość zarządzania spółką. Dobrowolna rezygnacja z tego obowiązku nie może uchylić odpowiedzialności pozwanego.

Pozwany ad. 2 dwa razy był prezesem zarządu (...) sp. z o.o. Pierwszy raz zrezygnował, zanim powstało zobowiązanie spółki wobec powoda, a sytuacja spółki nie była zła. Wprawdzie spółka poniosła już stratę w kwocie 1.453,33 zł, ale według opinii biegłego w 2010r. płynność spółki należy ocenić jako bardzo dobrą, zarówno w odniesieniu do posiadanych zobowiązań, jak i skali prowadzonej działalności gospodarczej, mierzonej przychodami.

Gdy pozwany objął funkcję prezesa zarządu po raz drugi, nie złożył wniosku o upadłość, jak twierdził, spółka nie miała majątku, a więc wniosek i tak zostałaby oddalony. Ewentualne oddalenie wniosku należy do kompetencji sądu. Brak jest przepisu, który zwalniałby z obowiązku składania wniosku o upadłość z uwagi na przeświadczenie członka zarządu, że wniosek ten zostanie oddalony z uwagi na brak majątku. Nawet zatem w takiej sytuacji, pozwany powinien wniosek złożyć. Zauważyć należy jeszcze, iż pozwany wskazywał, iż wraz z przejściem zarządzania spółką nie otrzymał żadnych dokumentów, w tym dokumentacji księgowej, a w związku z tym uzasadnioną wątpliwością pozostaje, czy i ewentualnie w jaki sposób mógł wiarygodnie i obiektywnie ocenić sytuację spółki (spółka mogła mieć np. wierzytelności w stosunku do innych podmiotów).

Zdaniem Sądu kwestia braku dokumentacji księgowej spółki, nie wyłącza winy pozwanego i nie usprawiedliwia jego bezczynności. Pozwany wiedział jaka jest sytuacja spółki, gdy obejmował stanowisko w zarządzie, nie był „osobą z zewnątrz”, ale współnikiem spółki, wiedział, że spółka ma długi i jednocześnie nie prowadzi działalności, bo sam przyznał, że ponownie objął funkcję w zarządzie spółki, gdyż chciał zlikwidować spółkę. Pozwany przez cały okres istnienia spółki był jej współnikiem. Po złożeniu pierwszej rezygnacji, nie otrzymywał sprawozdań, ale nie podjął żadnych działań, aby sytuacja ta uległa zmianie. Ponadto sam pozwany przyznał (k.57), że w 2014r. docierały do niego sygnały o długach spółki.

Opinia biegłego nie pozwoliła na ustalenie w którym momencie sytuacja spółki wymagała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ani czy jego nie złożenie nie spowodowało powstania szkody. Biegły nie mógł wydać stanowczej opinii, gdyż brak było dokumentów, dotyczących spornego okresu – w szczególności za okres po 2011r., a ciężar dowodu w zgromadzeniu tych dokumentów obciążał pozwanego.

Zdaniem Sądu nie można zatem przyjąć, że nie złożenie stosownego wniosku przez pozwanego nie wywołało szkody, bo i tak spółka w chwili objęcia przez niego funkcji prezesa zarządu nie miała majątku. Twierdzenia pozwanego nie są w tym przypadku wystarczające, tym bardziej, że sam przyznał, że nie posiadał dokumentacji, a zatem nie miał podstaw do formułowania takich wniosków. Sam fakt, że spółka nie prowadziła już działalności, nie był wystarczający, gdyż spółka mogła posiadać wierzytelności wobec osób trzecich.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż powód wykazał wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność, pozwany, a pozwani jednocześnie nie wykazali przesłanek, które wyłączyłyby ich odpowiedzialność.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku obciążając nimi w całości pozwanych solidarnie, jako stronę przegrywającą proces. W tym zakresie Sąd oparł się na przepisach art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Zgodnie z ich brzmieniem strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Obydwaj pozwani wywiedli od powyższego wyroku apelację zaskarżając go w całości.

Pozwany M. B. (1) podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wydanego w tej sprawie orzeczenia, tj. art. 233 par.1 kpc poprzez błędną ocenę dowodów z opinii biegłego oraz zeznań świadka E. D., a także naruszenie art. 227kpc w zw. z art. 233par.1 kpc poprzez pominięcie wniosku o ponowne przesłuchanie świadka E. D.. Ponadto pozwany M. B. (1) zarzucił naruszenie art. 6kc oraz błędne ustalenie okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia, co miało istotny wpływ na jego treść.

Z powołaniem na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany M. B. (1) wniósł również o przeprowadzenie dowodu z dokumentów powołanych w apelacji, albowiem potrzeba ich powołania w jego ocenie powstała dopiero po wydaniu wyroku.

Pozwany P. M. również zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego, mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a w szczególności: obrazę art. 233par.1 kpc polegającą na przekroczeniu granic swobodnego uznania sędziowskiego przy ocenie materiału dowodowego oraz brak jego wszechstronnego rozważenia oraz obrazę art. 205 kpc w zw. z art. 227kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego w postaci dowodu z przesłuchania świadka E. D.. Ponadto pozwany P. M. zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia z treścią zebranego materiału dowodowego oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 299par.1 ksh w zw. z art. 481par.1 kpc poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. P. M. wniósł również o przeprowadzenie dowodu z akt rejestrowych spółki na okoliczność tego, że spółka posiadała majątek z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji obydwu pozwanych i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obu pozwanych należało uznać za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski, które Sąd Apelacyjny w całości przyjmuje jako własne, co czyni zbędnym ponowne ich powoływanie.

Wbrew podniesionemu w obu apelacjach zarzutowi braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wyprowadzenia z niego błędnych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków, czyli w istocie naruszenia art. 233par.1 kpc, brak jest podstaw do uznania zasadności tego zarzutu. Zwalczanie ustaleń faktycznych Sądu i związanej z tym oceny materiału dowodowego może następować tylko poprzez argumenty natury jurystycznej, wykazanie jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności lub mocy dowodowej lub niesłusznie im ją przyznając, a takowych żadna z apelacji nie zawiera.

Uzasadniając powyższy zarzut apelujący ograniczyli się praktycznie jedynie do wskazania swojego poglądu w przedmiotowym zakresie, zwłaszcza akcentując brak podstaw ich odpowiedzialności w świetle art. 299ksh, natomiast skarżący nie podnosili merytorycznych zarzutów względem przeprowadzonego postępowania dowodowego, za wyjątkiem głośownego twierdzenia, że nie ponoszą oni odpowiedzialności za to, że w spółce brak było rzetelnej dokumentacji księgowej, która mogłaby zostać poddana ocenie biegłego zgodnie ze sformułowaną tezą dowodową oraz że w związku z tym sąd I instancji bezzasadnie uznał dowód z opinii biegłego za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. Zarzucany błąd w ustaleniach faktycznych może nastąpić wyłącznie w konsekwencji błędnej oceny dowodów bądź niezasadnego pominięcia części materiału dowodowego. Zaznaczyć należy, że ustalenia faktyczne są konsekwencją uprzedniego dopuszczenia określonych dowodów, ich przeprowadzenia i następnie oceny. Stąd też

nie jest uprawnione w ramach omawianego zarzutu odwoływanie się do stanu faktycznego, jaki w ocenie skarżących winien w sprawie być ustalony, czy nawet jak wynika z treści apelacji ostatecznie został ustalony. Konieczne jest konkretne wskazanie w czym każdy ze skarżących upatruje wadliwości oceny dowodów dokonanej przez Sąd, precyzyjne wskazanie uchybień w tym zakresie, wskazanie, które z przedstawionych wyżej zasad rządzących tą oceną zostały naruszone i w jaki sposób.

Bez względu na powyższe wspomnieć należy, iż uwzględniając zgromadzony materiał dowodowy omawiany zarzut nie podważa skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny toku postępowania przed sądem I instancji, która w założeniu skarżących miała wykazać zasadność ich argumentacji. Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji, nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego, czy właściwego kojarzenia faktów. Sąd Okręgowy zebrał i rozważył dowody oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Nie ma podstaw by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Pisemne motywy wyroku w należyty sposób wskazują na to, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz na jakich dowodach Sąd się oparł przy jego ustalaniu.

Podnoszony w apelacjach obu pozwanych zarzut naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 233 par.1 kpc polegający na pominięciu dowodu z ponownego przesłuchania świadka E. D. również nie zasługiwał na uwzględnienie, albowiem jak trafnie wskazał sąd I instancji pierwotne zeznania tego świadka stanowiły wystarczający materiał, który został poddany jego wnikliwej ocenie. Ponowne przesłuchanie tego świadka nie wniosłoby do sprawy nic nowego, zwłaszcza, że pozwani nie zaoferowali żadnych innych dowodów wskazujących na brak winy z ich strony w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, która jak się okazało nie posiadała nawet rzetelnej dokumentacji finansowej. Odwoływanie się przez pozwanego P. M. do tego, że spółka posiadała majątek z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie okazało się całkowicie nieuzasadnione i nie wykazane żadnymi dowodami. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z akt rejestrowych (w całości) bez wskazania konkretnych dokumentów w nich zawartych, dla wykazania dobrej sytuacji majątkowej spółki należało uznać za pozbawiony podstaw, a w istocie za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, tym bardziej, że wierzyciel dysponuje prawomocnym postanowieniem komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, co stanowi wystarczający dowód dla wykazania bezskuteczności egzekucji wobec spółki, a w konsekwencji uprawnia powoda do dochodzenia swojej należności na zasadzie art. 299ksh.

Nie zasługiwał też na uwzględnienie zarzut tego pozwanego w zakresie tego, że sąd I instancji błędnie doszedł do przekonania, że pozwani nie wykazali, że powódka nie poniosła szkody. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie w pełni zasługuje na akceptację, albowiem wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej należności od spółki nie jest zobowiązany do wykazywania wysokości szkody, a ciężar dowodu, że wierzyciel nie poniósł szkody spoczywa na pozwanych, któremu to obowiązkowi żaden z pozwanych nie sprostał. Bezzasadny jest również zarzut, że sąd I instancji pominął fakt, iż wierzyciel wystąpił z powództwem przeciwko członkom zarządu spółki po upływie 1,5 roku od momentu kiedy uzyskał wiedzę o bezskuteczności egzekucji wobec spółki, albowiem okoliczność ta pozbawiona jest doniosłości prawnej w sytuacji, gdy roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu.

Chybiony jest także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 299ksh, albowiem obowiązkiem członków zarządu spółki jest złożenie wniosku o ogłoszenie jej upadłości w sytuacji gdy zaistnieją ku temu ustawowe przesłanki i nie jest to uzależnione od tego, czy spółka posiada majątek. Niewątpliwie przesłankami odpowiedzialności członków zarządu spółki wskazanej w art. 299ksh jest: 1. istnienie w czasie, gdy określona osoba była członkiem zarządu spółki zobowiązania tej spółki stwierdzonego prawomocnym tytułem egzekucyjnym, 2. bezskuteczność egzekucji tej wierzytelności przeciwko spółce. Zaistnienie obu tych przesłanek zostało przez powoda toku postępowania w niniejszej sprawie wykazane, a pozwani nie wykazali zaistnienia żadnych okoliczności ekskulpacyjnych, w szczególności, że nie wystąpili z wnioskiem o ogłoszenie upadłości bez swojej winy.

Ustawodawca przewidział możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 299ksh poprzez wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie układowe, albo, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody. Ciężar dowodu, zgodnie z art. 6kc, spoczywa na osobie która z dowodzonego faktu wywodzi skutki prawne, co oznacza, że to na pozwanych ciążyła powinność udowodnienia zaistnienia okoliczności, które wyłączałyby ich odpowiedzialność na podstawie art. 299ksh. Tymczasem w niniejszej sprawie żaden z pozwanych nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, albowiem w ich subiektywnej ocenie nie zachodziła taka potrzeba, gdyż faktycznie nie posiadali wiedzy o rzeczywistej kondycji spółki. Nie wykazali jednak, aby kiedykolwiek podjęli skuteczne działania zmierzające do uzyskania niezbędnych w tym zakresie informacji, bądź by odmówiono im udzielenia takich informacji.

Pozwany M. B. (1) w swojej apelacji podniósł wyłącznie zarzuty naruszenia prawa procesowego, polemizując z prawidłowymi ustaleniami i oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji, co stanowiło już przedmiot wcześniejszych rozważań w niniejszej sprawie. Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 6kc, to również i ten zarzut okazał się bezzasadny. Wywody tego apelującego w istocie zmierzają do nieudolnego wykazania, że pomimo wieloletniego członkostwa w spółce oraz dwukrotnego sprawowania funkcji członka jej zarządu, nie miał on faktycznego dostępu do dokumentacji spółki, na skutek czego nie mógł posiadać wiedzy o jej rzeczywistej kondycji finansowej. Argumentacja tego rodzaju jest nie tylko gołosłowna, ale też sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyż brak jest racjonalnych przesłanek do uznania, że wieloletni wspólnik i członek jej zarządu nie posiadał odpowiedniej wiedzy co do jej kondycji finansowej. Nawet gdyby przyjąć, że pozwany ten nie posiadał szczegółowych informacji w tym zakresie oraz nie wiedział o zaginięciu dokumentacji, to całkowicie nielogiczna jest w tej sytuacji jego decyzja o ponownym podjęciu obowiązków członka zarządu. Konsekwencją tej ryzykownej decyzji, niezależnie od motywów jakimi się M. B. (1) kierował, jest konieczność poniesienia odpowiedzialności za zobowiązania spółki na zasadach określonych w art. 299ksh, zaś sam brak dokumentacji księgowej nie jest wystarczającą przesłanką do uznania braku jego odpowiedzialności wynikającej z tego przepisu.

Sąd Apelacyjny pominął wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji tego pozwanego nie tylko jako spóźnione (pozwany nie wykazał dla czego dowodów tych nie powołał przed sądem I instancji), ale też nieprzydatne dla rozstrzygnięcia o solidarnej odpowiedzialności obu pozwanych jako członków zarządu spółki za jej zobowiązania określonej w art. 299ksh.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385kpc oddalił apelacje obu pozwanych jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 par.1 i 3 kpc w zw. z art. 108 par.1kpc – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania.

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Umieściła w Portalu Informacyjnym:

Sekretarz sądowy

Karolina Budna

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.